

Sygn. akt III Ca 550/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2013r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie
następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Jacek Małodobry (sprawozdawca)

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Sędzia SR del. Katarzyna Romańczyk

Protokolant: sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2013r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. D. i A. N.

przeciwko P. H.

o ochronę własności

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt I C 117/11

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Limanowej do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III Ca 550/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 12 września 2013 r.

Sąd Rejonowy w Limanowej wyrokiem z dnia 27 marca 2013 r., w sprawie z powództwa K. D. i A. N. przeciwko P. H. o ochronę własności oddalił powództwo oraz zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 239,89 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że działka nr (...)położona w M.należy do P. H., choć faktycznie zajmuje się nią jego ojciec W. H.. Graniczy ona z działkami ewidencyjnymi nr (...)należącymi do A. N.oraz działką ewidencyjną nr (...)należącą do K. D.. Końcem 2007 roku wznowiono znaki graniczne i uwidoczniono granicę między w/w działkami, a działką pozwanego. Następnie W. H. rozpoczął budowę ogrodzenia, które posadził w linii ustalonej granicy. Podczas prac związanych z budową ogrodzenia zebrał część ziemi tworzącej skarpe, do granicy geodezyjnej działek w pionie.

Na działkach powodów występuje nieznaczna erozja, w postaci powierzchniowego spelzwywania gruntu powyżej ogrodzenia. Zjawisko to dotyczy działek (...), w niewielkim zakresie także działki nr (...). Morfologia działek powodów

została ukształtowana sztucznie, częściowo poprzez nadsypanie, a częściowo poprzez zebranie gruntu. Nie sposób określić na ile proces spelzwywania jest wynikiem nadsypania gruntu na działkach powodów, a na ile podcięcia skarpy. Duże ilości ziemi były nawożone na działki nr (...) (**należące do** miasta M.) celem utworzenia jednolitego zbocza pomiędzy nowopowstałym mostem przez strumień, a działką nr (...), przez którą powód K. D. chce uzyskać połączenie drogowe z wyżej położonymi nieruchomościami. W ten sposób północny kraniec działki pozwanego uzyskał położenie znacznie **poniżej** otaczającego go terenu.

Sąd Rejonowy wskazał, że ustalenia te poczynił na podstawie dowodów przez strony niekwestionowanych, tak co do autentyczności jak i zawartych w nich treści. Pozostałe dowody Sąd uznał za nieistotne w perspektywie niezbędnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie negatoryjne powodów winno być kierowane przeciwko osobie, która własność narusza. W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie po wycofaniu powództwa przeciwko W. H. i wobec braku wykazania, że P. H. wydał polecenie naruszenia własności powodów, skorzystał z tego lub też wiedząc o dokonującym się naruszeniu sytuację tą tolerował powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Równocześnie jednak Sąd Rejonowy stwierdził, że nie budzi wątpliwości, iż W. H. przy stawianiu ogrodzenia dokonał zmiany kształtu otaczającego terenu poprzez podcięcie istniejącej skarpy. W pismach procesowych przyznawał on co do zasady tę okoliczność (choć uważał ją za usprawiedliwioną ze względu na zachowanie powodów), okoliczność ta wynikała także z przedłożonej dokumentacji zdjęciowej. W ocenie Sądu I instancji nie budziło też wątpliwości, iż po podcięciu skarpy pojawiło się zjawisko erozji (zsypanywania się ziemi z działek powodów).

Sąd Rejonowy uznał, że miało miejsce naruszenie prawa własności powodów, jednak dochodzone przez nich roszczenie, w którym domagali się oni wzniesienia przez pozwanego muru oporowego nie jest adekwatne do zaistniałego naruszenia. W ocenie Sądu Rejonowego jest to roszczenie daleko idące, powiązane z istotnymi kosztami i nie zmierzające wprost do przywrócenia stanu poprzedniego lecz wytworzenia innej (niż dotychczas) sytuacji, zabezpieczającej - w założeniu - przed dalszą erozją gruntu. Sąd Rejonowy powołując się na opinię geologa wskazał, że procesy erozyjne na granicy działek powodów i pozwanego mają łagodny charakter („spelzwywanie” gruntu). Nie różnią się od obserwowanych w innych miejscach, nie są więc tego typu by rodziły zagrożenie dla życia czy zdrowia. Zakończą się samoczynnie przez ukształtowanie nowego spadku. W pobliżu nie ma zabudowań, których zagrożenie (jako mienia istotnej wartości) przemawiałoby do sięgnięcia po tak radykalne środki jak budowa muru oporowego. Co więcej, biegły nie był w stanie wskazać na ile obserwowane procesy erozyjne są wynikiem podcięcia gruntu, na ile zaś wpływ miało nadsypanie działek powodów,

Sąd Rejonowy uznał także, że zgłoszone w dalszej kolejności przez powodów żądanie nakazania pozwanemu przywrócenia nieruchomości obejmującej działki nr (...) oraz działkę (...) „do stanu pierwotnego” nie mogło zostać uwzględnione jako nie nadające się do wykonania, gdyż powodowie w żaden sposób nie wskazali, o jaki stan (choćby z jakiej daty) chodzi. Sąd podkreślił, że nie spełnia kryterium niezbędnej precyzji żądanie „nawiezienia ziemi” i „zasypania nierówności”.

Wyrok ten zaskarżyli apelacją powodowie, wnosząc o jego zmianę w całości poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

1. naruszenie art. 147 k.c. w związku z art. **222 § 2** k.c. poprzez błędną ich wykładnię, w efekcie której Sąd Rejonowy przyjął, że pozwany nie jest legitymowany biernie w niniejszym postępowaniu mimo, iż skorzystał jako właściciel

nieruchomości sąsiadującej z gruntami powodów z naruszenia ich własności poprzez wyrównanie swojej działki w poziomie oraz możliwość jej ogrodzenia od strony, od której sąsiaduje ona z nieruchomościami powodów;

2. naruszenie art. 222 § 2 k.c. w związku z art. 147 k.c. poprzez przyjęcie, iż roszczenie o zobowiązanie pozwanego do wybudowania muru oporowego jest nieadekwatne, nadmierne do naruszenia prawa własności powodów i przez to nie może zostać uwzględnione;

3. naruszenie art. 222 § 2 k.c. w związku z art. 147 k.c. poprzez przyjęcie, iż roszczenie o przywrócenie nieruchomości powodów obejmujących działki nr (...) oraz działkę nr (...) do stanu zgodnego z prawem w kształcie określonym przez stronę powodową nie może być uwzględnione jako nie nadające się do wykonania;

4. naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez brak rozpoznania wniosków dowodowych strony powodowej zgłoszonych w odpowiedzi na pozew o dopuszczenie dowodu z akt Sądu Rejonowego w Limanowej do sygn. I C 175/10, w których znajdują się istotne dla rozstrzygnięcia dowody np. w postaci zdjęć, oświadczeń stron na piśmie lub do protokołów rozpraw i orzeczeń sądu;

5. naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez brak rozpoznania wniosków dowodowych strony powodowej zgłoszonych na rozprawie w dniu 20 marca 2013 roku (k. 286-287) w zakresie opinii geodezyjnej oraz opinii konstruktora, co uniemożliwiło rozpoznanie przez Sąd istoty sprawy, w szczególności co do umiejscowienia, parametrów i kosztów wykonania muru oporowego (co wymaga wiadomości specjalnych), bez których to dowodów założenie przez Sąd, iż jest to środek nadmierny (nieadekwatny) jest czysto hipotetyczne i nie znajduje oparcia w materiale dowodowym;

6. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na których dowodach Sąd się oparł, a którym odmówił wiarygodności lub mocy dowodowej, co znacznie utrudnia, jeśli nie uniemożliwia jego kontrolę instancyjną; \

7. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezkrytyczne uwzględnienie w całości wniosków płynących z opinii biegłego geologa, mimo iż w znacznej mierze pozostają one w sprzeczności z wskazaniem logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności co do przyczyn i tempa obsuwania się skarpy, a to w kontekście niespornej okoliczności, iż uprzednio pochyły teren został podcięty przez pełnomocnika pozwanego w sposób tworzący pionową ścianę w granicy działek, a teraz teren jest już pochyły, co świadczy o znacznym obsunięciu się gruntu do chwili obecnej;

8. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez:

a. brak poczynienia ustaleń faktycznych co do pierwotnego i aktualnego ukształtowania terenu na spornych działkach stanowiących nieruchomości powodów przy granicy z działką pozwanego (mimo istnienia stosownych informacji w materiale dowodowym - zeznań świadków, przesłuchania stron, dokumentacji zdjęciowej), przez co Sąd pozbawił się możliwości rozstrzygnięcia o roszczeniu o przywrócenie do stanu zgodnego z prawem;

b. brak poczynienia ustaleń faktycznych (mimo istnienia stosownych informacji w materiale dowodowym - zeznań świadków, przesłuchania stron, dokumentacji zdjęciowej) czy nastąpiło, a jeśli tak, to kto dokonał nadsypania gruntu na działkach powodów przy granicy z działką pozwanego - czy czynili to sami powodowie czy też ojciec pozwanego W. H. próbując odrzucać osuwającą się ziemię z powrotem na działki powodów;

c. brak poczynienia ustaleń faktycznych co do umiejscowienia i parametrów muru oporowego, mającego chronić działki powodów przed dalszą erozją i niwelować skutki utraty oparcia, której przyczyną jest podcięcie skarpy przez W. H., mimo stosownego wniosku dowodowego strony powodowej.

W uzasadnieniu apelacji powodowie wskazali, że błędne jest stanowisko Sądu Rejonowego co do braku legitymacji biernej pozwanego. Bowiem zgodnie z ugruntowanym poglądem wyrażonym w doktrynie legitymację bierną w sprawach dot. roszczenia negatoryjnego ma także ten, w którym interesie dokonano immisji na nieruchomości wyjściowej. Wskazali, że niewątpliwym jest, że dzięki podcięciu przez ojca pozwanego pochyłego terenu możliwym stało się poziome wyrównanie działki pozwanego oraz posadowienie ogrodzenia na jednym poziomie, przez co P.

H. skorzystał na naruszeniu własności powodów i stan ten ma charakter trwały. Na skutek tych czynności grunty powodów utraciły oparcie. Wobec powyższego P. H. przysługuje legitymacja bierna w niniejszym postępowaniu jako osobie, która skorzystała z naruszenia własności powodów. Apelujący podnieśli ponadto, że W. H. legitymuje się pełnomocnictwem notarialnym pozwanego i jest uprawniony do reprezentowania go przed wszelkimi Sądami osobami fizycznymi lub prawnymi. Z uprawnień tego wielokrotnie korzystał w przeszłości, m. in. w zakresie postępowania rozgraniczeniowego czy skarg do organów administracji publicznej.

Zaznaczyli apelujący, że Sąd Rejonowy niesłusznie uznał, że urządzenie muru oporowego jest nieadekwatne do dokonanego naruszenia, gdyż wiąże się z istotnymi kosztami i nie zmierza wprost do przywrócenia stanu poprzedniego, pomimo braku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego konstruktora w celu określenia umiejscowienia, parametrów i kosztów wykonania muru oporowego. Zaznaczyli także, że nie został przeprowadzony wnioskowany dowód z opinii biegłego geodety - w celu aktualizacji mapy sytuacyjno - wysokościowej na potrzeby inwestycji związanej z budową muru oporowego.

Apelujący podkreślili, że Sąd I instancji nie wypowiedział się w ogóle na temat przedmiotowych wniosków dowodowych (choćby poprzez ich oddalenie), przez co zdaniem skarżących uchybił normie art. 221 k.p.c., co miało istotny wpływ na końcowe rozstrzygnięcie. Podkreślili, że mogłoby się okazać, że zaproponowane przez biegłego rozwiązanie byłoby, jeśli chodzi o koszty, zbliżone do rozebrania ogrodzenia i odtworzenia skarpy. Zaznaczyli, że Sąd Rejonowy pozbawił się możliwości weryfikacji tych okoliczności na bazie wiedzy fachowej dostępnej za pośrednictwem biegłych sądowych.

W ocenie skarżących proponowane rozwiązanie, poprzez budowę muru oporowego znajduje swoje oparcie w art. 222 § 2 k.c. w związku z 147 k.c. gdyż umożliwia doprowadzenie sytuacji na granicy pomiędzy nieruchomościami stron do stanu zgodnego z prawem, to znaczy takiego, w którym usunięte zostanie zagrożenie dalszej erozji i utraty oparcia przez grunty powodów. Zaznaczyli, że argumentacja, iż jest to stworzenie nowej sytuacji na gruncie jest chybiona, gdyż nową sytuację stworzyły w rzeczywistości działania W. H. (ojca pozwanego) godzące w prawo własności powodów, a mur oporowy ma jedynie zabezpieczyć nieruchomości powodów przed dalszym osuwaniem się podłoża.

Zarzucili, że Sąd Rejonowy zupełnie pominął wnioski biegłej ds. budownictwa A. B., z których wynika, że jedynym możliwym zabezpieczeniem skarpy przed dalszym osuwaniem jest budowa muru oporowego.

Apelujący zwrócili uwagę na wewnętrzną sprzeczność w ustaleniach Sądu Rejonowego wskazując, że z jednej strony Sąd stwierdza że „nie budzi wątpliwości, iż po owym podcięciu pojawiło się zjawisko erozji”, a z drugiej strony podaje, że nie można, ustalić na ile erozja jest wynikiem podcięcia.

Skarżący podkreślili, że przedmiotowy proces nie ma charakteru odszkodowawczego, gdzie niezbędne jest wykazanie związku przyczynowego oraz winy, a negatoryjny, gdzie istotne jest stwierdzenie naruszenia prawa własności osoby zobowiązanej do doprowadzenia do stanu zgodnego z prawem oraz środków mających do tego służyć. Podkreślili, że całkowicie chybione jest powoływanie się przez Sąd na łagodny charakter procesów erozyjnych i brak w pobliżu jakichkolwiek zabudowań, którym obsuwanie gruntu zagrażałoby utratą oparcia. Zwrócili uwagę, że w terenach górskich procesy te nasilają się w okresach intensywnych opadów oraz topnienia śniegu. Zwrócili uwagę, że Sąd akceptując ustalenia biegłego geodety pominął wynikające z akt sprawy IC 175/10 okoliczności wskazujące na dokonane przez powoda K. D. uzupełnienia gruntu w celu zabezpieczenia jego działek przed dalszą erozją i umożliwienia mu korzystania z przejazdu w dotychczasowy sposób.

Zaznaczyli, że nieuprawnione są twierdzenia Sądu Rejonowego co do nieprawidłowego sposobu sformułowania roszczenia, wskazując, że oczywistym jest, że domagają się oni przywrócenia stanu sprzed podcięcia skarpy.

Zarzucili także, że lakoniczne odniesienie się w uzasadnieniu Sądu Rejonowego do oceny dowodów uchybia normie art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego zachodzą wskazane w niej naruszenia, uzasadniony jest również zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Powodowie kwestionując zaskarżone orzeczenie, sformułowali zarówno zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, jak i przepisów proceduralnych.

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga zarzut odnoszący się do braku legitymacji biernej pozwanego. Brak tej legitymacji skutkuje bowiem oddaleniem powództwa bez dalszej potrzeby badania kwestii merytorycznych odnoszących się do zasadności roszczenia negatoryjnego. W tym przypadku zarzut ten znajduje uzasadnienie.

Brak jest podstaw aby podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, że roszczenie negatoryjne winno być kierowane wyłącznie przeciwko „osobie, która własność narusza”. Sąd Rejonowy zauważa, że w literaturze dopuszcza się pogląd, iż bierną legitymację w procesie negatoryjnym posiada nie tylko ten, kto narusza własność ale także ten na czyją rzecz to naruszenia nastąpiło, bo na przykład wydał on takie polecenie lub z naruszenia skorzystał. Niemniej jednak pomimo przytoczonego stanowiska, Sąd Rejonowy nie wyprowadza z niego właściwych wniosków.

Podzielić należy przytoczone w apelacji podglądy doktryny, że legitymację bierną w procesie negatoryjnym posiada nie tylko osoba naruszająca własność, lecz również ten na czyją rzecz naruszenie nastąpiło. Należy dodać, że najczęściej bezpośredni wykonawca, działający na cudze polecenie nie jest w stanie usunąć źródła naruszeń, ponieważ pozostaje ono wyłącznie w zasięgu władzy właściciela nieruchomości. Przy czym biernie legitymowana może być nie tylko osoba, która wydaje polecenia powodujące naruszenie cudzej własności, lecz również osoba, która toleruje takie naruszenia ze strony innych osób. Ponadto biernie legitymowana jest również osoba, która sama nie dokonuje naruszenia, jeżeli jednak naruszenia dokonano na jej rzecz i w jej interesie, a powstały w związku z tym stan niezgodny z prawem ma charakter trwały. Osoba taka jest z reguły biernie legitymowana, choćby nawet nie wydała polecenia, ani nawet nie wiedziała pierwotnie o czynności naruszającej cudze prawo własności, ponieważ zazwyczaj od jej decyzji (czynności) zależy usunięcie stanu niezgodnego z prawem (por. Komentarz do art.222 Kodeksu cywilnego Edward Gniewek – System Informacji prawej LEX Omega). Zapatrywanie to podziela Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 10 marca 2011 r., sygn. akt V CSK 287/10 LEX nr 1129172, stwierdził m. in., że w procesie z roszczenia negatoryjnego, poza bezpośrednim naruszcycielem, legitymację bierną przyznaje się także osobom, na których rzecz doszło do naruszenia.

Uznać należy, że legitymacja bierna do dochodzenia roszczenia z art. 147 k.c. a takie roszczenie stanowiło podstawę powództwa kształtuje się tak jak w przypadku roszczenia z art. 144 k.c. Legitymację bierną ma właściciel nieruchomości wyjściowej, który dopuścił się działań lub zaniechań, o których mowa w art. 144 k.c., oraz każdy władający nieruchomością wyjściową. Legitymację bierną ma także ten w którym interesie dokonano immisji na nieruchomości wyjściowej, a także ten, kto na polecenie właściciela dopuścił się immisji - bezpośredni wykonawca. (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego, pod red. Stanisława Rudnickiego, Grzegorza Rudnickiego, Lexis Nexis, Warszawa 2011 r., wydanie 10, teza 4 do art. 147 i teza 8 do art. 144, k. 93 i k. 66 i 67)

Bezspornym jest, co wywodzą apelujący, że pozwany pomimo iż osobiście nie podciął skarpy to korzysta on z dokonanego naruszenia wykorzystując ustanowioną konfigurację terenu do urządzenia ogrodzenia swojej nieruchomości. Podkreślić należy, że naruszenie dokonane zostało przez jego ojca W. H., który na podstawie pełnomocnictwa (k. 57) zarządza nieruchomością pozwanego, reprezentuje go oraz jak wynika z przeprowadzonych dowodów zajmuje się za jego przyzwoleniem zagospodarowywaniem działki. Ustalenia te zostały całkowicie pominięte przy ocenie dowodów przez Sąd Rejonowy. Brak należyście przeprowadzonego postępowania w tym zakresie wpłynął niewątpliwie na błędną ocenę w zakresie legitymacji biernej pozwanego. Sąd nie poddał analizie wskazanego pełnomocnictwa do zarządu nieruchomością, nie odniósł się także do twierdzeń strony powodowej, że prace wykonywane były przez W. H. na rzecz syna (k.161).

Pomimo przyjęcia braku legitymacji biernej pozwanego, Sąd Rejonowy odniósł się w dalszej części uzasadnienia do kwestii merytorycznych, związanych z zasadnością zgłoszonego roszczenia. Uznając a limine jego bezzasadność z

uwagi na sposób sformułowania żądań, Sąd Rejonowy przedstawił argumenty, których Sąd II instancji nie podziela i które odbiegają od utartej praktyki orzeczniczej.

Zgodnie z art. 147 k.c. właścicielowi nie wolno dokonywać robót ziemnych w taki sposób, żeby groziło to nieruchomościom sąsiednim utratą oparcia. Dokonanie w/w naruszenia stanowi podstawę roszczenia negatoryjnego o zaprzestanie robót ziemnych i przywrócenie stanu zgodnego z prawem (art. 222 § 2 k.c.).

Zasadne są twierdzenia apelacji, w których zarzucono Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 222 § 2 k.c. Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że wskazane w tym przepisie roszczenie nakazuje dokonanie przywrócenia do stanu poprzedniego i na tej podstawie uznał, że konieczne jest wskazanie konkretnej daty sprzed naruszenia. Brak jest podstaw aby za zasadną uznać również argumentację dotyczącą trudności w zakresie prowadzenia ewentualnego postępowania egzekucyjnego.

W ocenie Sądu Okręgowego żądanie powodów zgłoszone w piśmie z dnia 25 września 2011 roku (k. 45), w którym wnosili oni o nakazanie pozwanemu P. H. wykonanie zabezpieczenia w postaci opisanego szczegółowo muru oporowego oraz o nakazanie pozwanemu przywrócenia nieruchomości stanowiących własność powodów do stanu pierwotnego odpowiadającego ich granicom ewidencyjnym, poprzez nawiezenie ziemi i zasypanie nierówności powstałych na przedmiotowych działkach, zostało sformułowane w sposób nie budzący wątpliwości interpretacyjnych i typowy dla roszczeń konstruowanych na podstawie art. 222 § 2 k.c.

Roszczenie negatoryjne znajduje zastosowanie w razie obiektywnie stwierdzonego naruszenia cudzego prawa własności.

W razie takiego naruszenia właściciel nieruchomości, w stosunku do której nastąpiło naruszenie, może żądać przywrócenia stanu zgodnego z prawem oraz zaniechania naruszeń. Ustawodawca celowo nie posługuje się w tym przepisie sformułowaniem „przywrócenia do stanu poprzedniego” z uwagi na fakt, iż w przypadku niektórych postaci naruszeń własności przywrócenie do takiego stanu byłoby niemożliwe i bezcelowe. Zakres roszczenia zależy od występującej w okolicznościach konkretnego przypadku postaci naruszenia prawa własności i potencjalnych dalszych zagrożeń.

Przeważnie roszczenie właściciela o przywrócenie stanu zgodnego z prawem podlega zaspokojeniu poprzez zaprzestanie działań naruszających cudze prawo własności. Niekiedy wszakże można domagać się pozytywnych działań, o ile jest to konieczne do przywrócenia właścicielowi niezakłóconego władztwa nad jego rzeczą i usunięcia bezprawnej ingerencji osoby nieuprawnionej. Zdarza się bowiem, że restytucja naturalna jest środkiem do realizacji roszczenia o przywrócenie stanu zgodnego z prawem. Nie można wszakże utożsamiać roszczenia o przywrócenie stanu zgodnego z prawem z odmiennym roszczeniem (z innego reżimu prawnego) o przywrócenie poprzedniego stanu rzeczy. W szczególności chybione jest zapatrywanie, jakoby przywrócenie stanu zgodnego z prawem wymagało usunięcia in natura skutków naruszenia prawa – zmian w substancji rzeczy (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego, pod red. Stanisława Rudnickiego, Grzegorza Rudnickiego, Lexis Nexis, Warszawa 2011 r., wydanie 10, teza 17 do art. 223).

Błędnie zatem przyjął w wyroku Sąd Rejonowy że zgłoszone przez powodów roszczenie było nieadekwatne i nadmierne do dokonanych naruszeń, zwłaszcza wobec stwierdzenia biegłej ds. budownictwa A. B., że dla zabezpieczenia skarpy konieczne byłoby wybudowanie muru oporowego, oraz że w obecnej sytuacji nie ma innej możliwości zabezpieczenia skarpy (k.199).

Ocena zasadności tego roszczenia wymagała przeprowadzenia dowodów wnioskowanych przez powodów w pozwie i na rozprawie w dniu 20 marca 2013 r. (k. 286/2). Sąd Rejonowy tymczasem ani owych dowodów nie dopuścił, ani też wniosków dowodowych w tym zakresie nie oddalił, a przyczyny tego nie wyjaśnił w sporządzonym uzasadnieniu.

Zasadnie zatem podnoszą apelujący, że nierozpoznanie tych wniosków dowodowych stanowiło naruszenie art. 227 k.p.c., gdyż niewątpliwie wnioskowane dowody miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podkreślić należy, że ocena, które fakty mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, jest uzależniona od tego, jakie to są fakty, a także od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, którą zastosowano przy rozstrzygnięciu sprawy. Stan faktyczny w każdym postępowaniu jest oceniany w aspekcie przepisów prawa materialnego. Przepisy te wyznaczają zakres koniecznych ustaleń faktycznych, które powinny być w sprawie dokonane. Przepisy prawa materialnego mają też decydujące znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (zob. wyrok SN z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 975/98, Lex nr 50825). Tak więc z art. 227 k.p.c. sąd korzysta nie przy ustalaniu faktów, lecz przed podjęciem określonych rozstrzygnięć dowodowych (zob. wyrok SN z dnia 5 września 2008 r., I CSK 41/08, Lex nr 457851). Jak wyżej wskazano, w niniejszej sprawie brak tego rodzaju rozstrzygnięć. Sąd Rejonowy nie wypowiedział się co do zawnioskowanych dowodów w uzasadnieniu wyroku, nie dokonał również wymaganej oceny tych dowodów, które w sprawie przeprowadził.

Biorąc pod uwagę niezwykle lakoniczne uzasadnienie Sądu Rejonowego w części dotyczącej oceny dowodów jako w pełni zasadny uznać należy podniesiony przez apelujących zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Podkreślić należy, że uzasadnienie orzeczenia, jako intelektualne i prawne podłoże decyzji sądowej, istnieje już w chwili jej podejmowania, a następnie - przez wygłoszenie i spisanie - podlega ujawnieniu i formalnoprawnej materializacji, stając się w ten sposób samoistnym aktem jurysdykcyjnym. W związku z tym, skoro uzasadnienie istnieje już w chwili wydawania orzeczenia i przez to stwarza możliwość wpływu jego wad na treść rozstrzygnięcia, kierowane przeciwko niemu zarzuty naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. mogą być podłożem zarówno apelacji, jak i skargi kasacyjnej (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, nie publ., z dnia 14 listopada 2000 r., V CKN 1211/00, nie publ. lub z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, „Izba Cywilna” 2005, nr 12, s. 59). Poglądy przeciwnie, prezentowane niekiedy w judykaturze Sądu Najwyższego, oparte na tezie, że wady uzasadnienia nie mogą być przedmiotem zarzutów kasacyjnych, gdyż uzasadnienie jest sporządzane po wydaniu orzeczenia i przez to nie może mieć wpływu na jego treść, są zatem nietrafne (por. np. uzasadnienie wyroku z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 640/98, OSNAF US 2000, nr 10, poz. 389, postanowienie z dnia 13 grudnia 2000 r., III CKN 309/99, niepubl. oraz wyrok z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003, nr 15, poz. 352). Uznać zatem należy, że wobec wad uzasadnienia Sądu Rejonowego podniesiony zarzut co do obrazy art. 328 § 2 k.p.c. jest relewantny i podlega rozpoznaniu.

Zaznaczyć należy, że w trakcie postępowania powodowie złożyli kilka wniosków dowodowych. Sąd Rejonowy w ogóle nie odniósł się do tych wniosków. Nie wydał postanowienia o ich oddaleniu, przez co pozbawił możliwości kontroli tej decyzji w ramach postępowania apelacyjnego. W postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy nie może samodzielnie dowieść, co było przyczyną nieprzeprowadzenia tych dowodów. Tak więc uchybienia te trzeba uznać za mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy powinny być wnikliwie uzasadnione i odniesione do poszczególnych dowodów, także tych, które zostały zaoferowane, ale nie doszło do ich przeprowadzenia.

Powoduje to także zasadność podnoszonego zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Trudno uznać, że ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy z pominięciem w/w dowodów, a także z pominięciem dowodów z przesłuchanych w trakcie postępowania świadków, dowodów z zeznań stron, dowodów z dokumentacji zdjęciowej, z dokumentów i z akt sprawy IC 175/10 dokonane zostały zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie.

Zgodzić należy się w zarzutami apelacji, że uchybienia zaskarżonego orzeczenia w tym zakresie, są tak dalece idące, że uznać należało, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy .

Mając na uwadze wszystkie podniesione okoliczności zachodziła konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy nie dokonał bowiem ani ustaleń stanu faktycznego w niezbędnym do weryfikacji zakresie, ani też oceny tego stanu faktycznego w odniesieniu przepisów prawa. Pominięto przede wszystkim ustalenia w zakresie zasadności i konieczności przywrócenia stanu zgodnego z prawem poprzez wzniesienie muru oporowego, który zapobiegłby dalszemu obsuwaniu się działek należących do powodów.

W konsekwencji stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy zbyt pochopnie bez dokonania pogłębionej analizy zrezygnował z dotychczasowego dorobku orzecznictwa i doktryny. Uznał, co jak wykazano, było nieuprawnione i nie znajdowało oparcia w utrwalonych poglądach, że po stronie pozwanego brak było legitymacji biernej, w konsekwencji czego ograniczył dalsze postępowanie dowodowe. Spowodowało to, że podnoszone w uzasadnieniu orzeczenia przez Sąd Rejonowy argumenty co do nieadekwatności żądania powodów pozostają w oderwaniu od ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie. Stosując nadmierny i nieuprawniony rygoryzm procesowy Sąd I instancji sam naruszył reguły prawidłowego procedowania – co wyżej wykazano. Uwadze Sądu uszło i to, że sprawowanie wymiaru sprawiedliwości nie może pozostać w oderwaniu od konieczności rozwiązywania poprzez stosowanie przepisów prawa problemów wynikających z potrzeb życiowych.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Rejonowy wyeliminuje wszystkie opisane uchybienia i uzupełni postępowanie we wskazanym kierunku, po czym wszechstronnie rozważy cały zebrany materiał dowodowy i wyda adekwatne do niego, odpowiadające prawu orzeczenie.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 108 § 2 k.p.c.